

Strejk zawisł nad Łodzią.

W dniu dzisiejszym rozstrzygnie się sprawa na konferencji robotników z przemysłowcami.

Dotychczas stanowisko robotników jest nieustępliwe. — Co słysząc na prowincji? — Poseł Szczerkowski o zadaniach chwili.

Pracownicy biurowi i majstrowie chcą pertraktować łącznie z robotnikami.

A więc dziś w lokalu zw. przemysłu w pałacu Siemens odbędzie się konferencja pomiędzy przemysłowcami, a przedstawicielami związków zawodowych w sprawie żądanej podwyżki płac o 25 procent.

Jedna z tutejszych agencji reporterskich (bip) donosi, co powtarzamy z wszelkimi zastrzeżeniami na odpowiedzialność źródła, że wśród sfer przemysłowych na te podwyżki powstał rozłam. Jedna grupa odrzuca a limine podwyżkę, inna skłonna jest do pertraktacji.

Na ten temat toczyły się w ubiegłym tygodniu konferencje zarówno między zarządami poszczególnych związków przemysłowców, jak i w samych związkach. Na razie niewiadomo, czy udało się uzgodnić stanowisko. Co się tyczy związków robotniczych, to wczoraj, pomimo niedzieli, obradował komitet wykonawczy klasowych związków. Przygotowania do strejku są ukończone i na hasło zarządu głównego zamrze praca w fabrykach nie tylko łódzkich, ale i wszystkich włókienniczych na terenie Rzeczypospolitej.

Poseł Szczerkowski wskazał, że przemysłowcy widocznie sobie akcją tym razem nie lekceważą,

czego dowodem jest fakt, że od piątku nie wydali towarów do moczenia w kwasach, aby na wypadek strejku nie narazili się na większe straty.

Następnie p. Walczak złożył sprawo-

Zwłoki Juliusza Słowackiego

BEDA SPROWADZONE DO POLSKI.

Na dzisiejszej radzie ministrów ma być załatwiona sprawa, która od lat dziesiątków stanowi przedmiot żywych dążeń narodu.

Chodzi o sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego do kraju.

O dokonaniu tego aktu petyzmu narodowego czynione były starania w początkach tego stulecia. W Krakowie powstał i zorganizował się osobny komitet, który poczynił daleko sięgające przygotowania do tego, aby zwłoki wieszczą, spoczywają na ementarzu Montmartre w Paryżu, sprowadzić do kraju i złożyć na dalszy spoczynek na Wawelu.

W ostatniej chwili wysunięto przeszkody, które obecnie, kiedy rząd występuje z inicjatywą, chyba się nie powiodą.

Zamiar rządu naród cały powita z uznaniem i poprze usilnie.

zdanie z przebiegu konferencji z innymi organizacjami i zawiadomił o wezwaniu pracowników biurowych i majstrów fabrycznych przez przemysłowców na konferencje w różnych terminach by nie dopuścić do wspólnej akcji.

W konkluzji komitet wykonawczy zaakceptował przygotowania do strajku, oraz uchwałę, by konferować jedynie wspólnie z przedstawicielami pracowników i majstrów, a w każdym razie postanowiono domagać się, by podwyżka obowiązywała i te kategorie pracowników.

Uchwalono, że jeśli prócz dzisiejszej konferencji z przemysłowcami, zajdzie potrzeba powtórzenia konferencji, to przedstawiciele związków złożą oświadczenie, że będą konferować jedynie

wspólnie z pracownikami biurowymi i majstrami, a strajk będzie zaniechany tylko w tym wypadku, jeśli przemysłowcy piśmiennie zobowiążą się udzielić podwyżki 25 proc. pracownikom i majstrom. (b)

Odczyt pos. Szczerkowskiego.

W dniu wczorajszym, przewodniczący zarządu głównego związku włókienniczego p. poseł Szczerkowski, wygłosił przed 2,000 zebranymi robotnikami przedmyśli włókienniczego w sali „Imperjalu” odczyt n. t. „Żądania włókienniczy, a moźliwość strejku”, w którym omawiał krytyczną sytuację w jakiej się obecnie znajdują masy robotnicze, zatrudnione w przemyśle włókienniczym, podkreślając konieczność podjęcia walki o zapewnienie lepszego bytu robotnikom, a w razie konieczności solidarne przystąpienie do strejku, który może wybuchnąć lada dzień.

Pos. Szczerkowski przedstawił zebrany sprawozdanie z dotychczasowych pertraktacji z przemysłowcami, które nie dały jednak pozytywnego wyniku, wobec czego zarząd związku włókienniczego postanowił ująć się ostatecznych środków.

W końcu pos. Szczerkowski zwrócił się z apelem do wszystkich robotników przemysłu włókienniczego, aby na wypadek proklamowania strejku, co może

mieć miejsce już w dniu dzisiejszym, przystąpił doń wszyscy solidarnie, by dać wyraz ich słusznym żądaniom. Wobec ewentualnego strejku, p. poseł poświęcił kilka słów wyjaśniających

taktykę, jakiej robotnicy mają się trzymać podczas strejku. Podczas przemowy posła Szczerkowskiego miał miejsce przykry incydent, spowodowany przez grupę składającą się przeszło z 50 osób, którzy przyszedłszy z rozwiązaniem przez policję wiecu P. P. S. lewicy w sali Filharmonji, usiłovali spowodować bójkę w sali „Imperjalu” z wicujacymi. Zostali oni wyprowadzeni z sali przez policję, która pociągnęła sprawców zajścia do odpowiedzialności sądowej. (R)

Na prowincji.

W dniu wczorajszym w Zgierzu oraz w Ozorkowie odbyły się wiece robotników przemysłu włókienniczego, na których przemawiali przedstawiciele centrali związków zawodowych z Łodzi.

Po przemówieniach zostały przyjęte rezolucje, w których zebrani wyrażają gotowość przystąpienia do

natychmiastowego strejku jeśli przemysłowcy nie uwzględnią wysuniętych żądań.

Wczoraj centrale łódzkich związków otrzymały pisma ze swych oddziałów z prowincji w sprawie akcji podwyżkowej

Związki zawodowe w Łodzi mają otrzymać wiadomości z Bielska, w sprawie wysuniętej podwyżki przez robotników, zatrudnionych w fabrykach bielskich, przyczem w razie dojścia do akcji strajkowej, będzie ona prowadzona przy wspólnem porozumieniu się organizacji robotniczych Łodzi, Bielska i innych ośrodków przemysłowych. (U)

Cyklon na Madagaskarze

Paryż, 6 marca
Minister kolonji otrzymał dziś rano urzędowy telefonogram z Tananariwy (Madagaskar), potwierdzający, że w dn 3 b. m. gwałtowny cyklon nawiedził i zniszczył okolice Tamatawe oraz obszar, leżące na północ od Tananariwy. Pośród miejscowej ludności jest znaczna lłazba zabitych. Komunikacja kolejowa, telefoniczna i telegraficzna całkowicie przerwane. Straty materialne są znaczne. Zastępca gubernatora Madagaskaru udał się do miejscowości nawiedzonych przez cyklon.

Walki w Chinach.

Londyn, 6 marca
„Sunday Times” donosi z Szanghaju, że wojska kantońskie posuwają się na Su-Ceu. Awangardy ich znajdują się już podobno w pobliżu miasta.

Pojednanie Polski z Litwą?

Sensacyjny odczyt w Kownie.

Berlin, 6 marca.
„Boersen Courier” donosi z Kowna, że jeden z przywódców klerikalnej partji litewskiej, ks. kanonik Tumas, wygłosił w Kownie odczyt o wrażeniach z podróży do Wilna na pogrzeb s. p. Ba sanowicza.

Prelegent stwierdził, że Wilno w ciągu 7 lat nabrało wyraźnego charakteru polskiego. Ks. Tumas wyraził się z uznaniem o rycerskości, tolerancji i wy-

solidm poziomie kulturalnym narodu polskiego, oświadczając, iż Litwa nie może liczyć na zdobycie Wilna siłą zbrojną i musi pomyśleć o innych środkach.

Odczyt wywołał w lit. kołach politycznych wielkie wrażenie. Koła opozycyjne uważają wystąpienie ks. Tumasa za przygotowywanie akcji pojednawczej między Polską a Litwą.

Zadowolenie z obecnego rządu.

Rezolucje wiecu Klubu Pracy i lewicy N. P. R.

Kielce, 6 marca.
Polska Agencja Telegraficzna
W niedzielę, dnia 6 b. m. odbył się wiec partji pracy i N. P. R. lewicy w sali teatru, gdzie przybyło przeszło 500 osób. Przyjęto następujące rezolucje:

Widząc w dotychczasowych poczynaniach rządu drogę mogącą wprowadzić państwo polskie z trudnych warunków, w jakich znalazło się z powodu nieumiejętnej gospodarki poprzednich władz, wiec wyraża nadzieję, że

1) rząd w dziedzinie życia wewnętrznego i zewnętrznego państwa zdoła zapewnić Polsce należne stanowisko w rzedzie wielkich mocarstw;

2) że rząd obecny otoczy specjalną opieką najszerzą warstwę ludzi pracy umysłowej i fizycznej;

3) że rząd zdoła urzeczywistnić zasady szczerzej i uczciwej demokracji przeciwstawiając się demagogicznemu zakusom i zamachom, zarówno z prawa jak z lewa w obronie republikańskiego ustroju państwa i zapewnić obywatelom pełnię praw politycznych oraz swobodny rozwój instytucji narodowościowych i kulturalnych.

Zebymni postanowili wystać depeszę do prezydenta Rzplitej Polskiej, pre zesa rady ministrów, marszałka Piłsudskiego i wicepremiera Bartla z wyrazami czci i hołdu.

Widzenie na odległość.

„Okno elektryczne” prof. Bairdy jest potężnym wynalazkiem XX stulecia. Przyjmowanie amanta pod nieobecność męża będzie bardzo utrudnione.

O Napoleonie mówiono, że wykreślił ze słownika swego wyraz „niemożliwe”. Ze stokroć większą słuszością może człowiek doby współczesnej to samo o sobie powiedzieć. W iluż to bowiem dziedzinach rzeczy, które dla niezliczonych pokoleń przed nim były „niemożliwością”, stały się dla niego czemś „samo przez się zrozumiałe”. Nietylko wymysły bujnej fantazji Juliusza Verna, ale nawet niektóre bajki z „Tysiąca i jednej nocy” są dla nas dziś rzeczywistością. Nasz narząd słuchowy nie zna już granic czasu ni przestrzeni, odkąd aparat radiowy umożliwił nam „połączenie się” prawie z całą kulą ziemską. Obecnie zaś jesteśmy już na drodze do osiągnięcia tej samej zdobyczy także dla naszego narządu wzrokowego.

O widzeniu na odległość człowiek marzył od najwcześniejszych czasów. Dowodem tego bajki i podania ludowe, w których marzenie to znajdowało swój wyraz. Dopiero jednak pod koniec ubiegłego stulecia rozpoczęły się pierwsze realne próby, mające na celu rozwiązanie tego tak niezmiernie trudnego zagadnienia. Dziwnym zaś zbiegiem okoliczności pierwszym, który w tej dziedzinie osiągnął tak okazałe rezultaty, że dziś w kołach fachowych uważany jest za duchowego ojca wszystkich późniejszych prób, był rodak nasz przedwczesnie zmarły Jap Szezanik. Byłby on prawdopodobnie sprawcą widzenia na odległość, posunął narząd, gdyby za jego czasów istniało już radio. Ono to bowiem w głównej mierze przyczyniło się do sukcesów, jakie w dążeniu do rozwiązania tego problemu osiągnął niedawno uczony angielski, profesor uniwersytetu w Glasgowie J. L. Baird.

Miał ten uczony niemało poprzedników, w których daremnie silił się nad stworzeniem aparatu, umożliwiającego widzenie na odległość. Wszyscy oni; jedni kroczyli drogą niewłaściwą. Jemu zaś udało się stworzyć poniekąd „okno elektryczne”, któremu dał nazwę „telewizor”. A udało mu się tylko dzięki aparatowi radiowemu, odpowiednio przystosowanemu do potrzeb wzrokowych. Każdy posiadacz aparatu radiowego uważał już zapewne, że po skończonej audycji dziwnie tajemnicze dają się słyszeć szmery. Otóż te szmery pochodzą stąd, że fale świetne przemieniają się na fale elektryczne i na odwrót. Ta zaś przemiana, to właśnie — widzenie na odległość, dokonywane się między laboratorjum profesora Bairda w Londynie, a znajdującą się o kilka mil dalej stacją odbiorczą w Harrow. Ilekroć więc słyszymy w naszych aparatach radiowych owe tajemnicze szmery bierzemy poniekąd udział w doświadczeniach, dokonywanych przez profesora Bairda, wynaleziony przez siebie „telewizorem”.

Jak we wszystkich innych wielkich wynalazkach ducha ludzkiego, tak i w tem „okno elektrycznym” Bairda z po-

czatku niejedno jeszcze można szwankowało. Zupełnie tak samo, jak w aparacie radiowym dźwięki w „telewizorze” obrazy przeważnie były skoszlawione. Wysiłkom uczonego angielskiego udało się atoli z czasem usunąć prawie wszystkie te przeszkody i dziś za pomocą radio można już doskonale w Londynie widzieć wszystko co się dzieje na położonej o kilka mil od Londynu stacji odbiorczej w Harrow. Ten sam prad, który przynosi fale dźwiękowe, wystarcza najzupełniej do przenoszenia fal świetlnych, zapomocą których osoby i sprzęty znajdujące się na stacji nadawczej, „odbijają się” na parawaniku, umieszczonym przy „telewizorze”.

Wynaleziony przez profesora Bairda cudowny aparat jest dziś jeszcze nieco skomplikowany. Przedstawiając go królewskiej akademii w Londynie, uczony wykazał jednak w sposób niezbity, iż w przeciągu niedługiego czasu uda się usunąć wszystkie obecne niedomaganie i uczynić z „telewizora” podobny przedmiot „codziennego użytku”, jakim dziś jest telefon i radio. Do każdego aparatu radiowego będzie można dołączyć miniaturowy aparatik wraz z koniecznym posrebrzanym parawanikiem i jednocześnie słyszeć i... widzieć osobę, z którą się rozmawia. Najciekawsze zaś jest, że „telewizor” może być także umieszczony przy... telefonie. Koszty tego cudownego aparatu nie będą bynajmniej różniły się od kosztów radjofonu.

W wygłoszonym przed członkami akademii londyńskiej wykładzie swym profesor Baird zaznaczył, iż najdalej za dwa lata kupiec czy bankier londyński będzie mógł interesować się w Nowym Jorku lub w Bombaju załatwiać w ten sposób, iż rozmawiając z firmą zamorską jednocześnie przedstawia jej np. próbkę towarów lub podpisuje kontrakt czy też czek. Siedząc sobie najspokojniej w swym biurze, każdy kupiec europejski będzie mógł „zwiedzać”... pola kanadyjskie, aby przekonać się o jakości rosnącego tam zboża, lub też „ogłądać” trzody w Argentynie, albo transport ryb nad morzem Północnym...

Nietrudno wyobrazić sobie ciekawe następstwa, jakie pociągnie za sobą rozpowszechnienie „telewizora”. Pewne „swobody” dzisiejsze staną się niemożliwe. Przedewszystkiem więc przyjmowanie „amanta” podczas nieobecności męża. Skoro bowiem ten nawet z... Ameryki będzie mógł niespodzianie „zajrzeć” do swego domu, wszelkie „ostrożności” na nic się nie zdadzą. Wyłączone będą także wszelkie „anoni-mowe” rozmowy telefoniczne. Niezmierne wreszcie usługi oddawać będzie „telewizor” kryminalistycy. Największy zaś przełom wywoła ten cudowny aparat w dziedzinie artystycznej. Dzisiejsze audycje radiowe przemieniają się w jakąś bajkę z „Tysiąca i jednej nocy”, gdy będzie można jednocześnie wszystko nie tylko słyszeć, ale także widzieć...

Briand jest zadowolony

z ostatnich posunięć niemieckich.

Paryz, 6 marca
Polska Agencja Telegraficzna

„Le Matin” donosi, że Briand, przyjmując v. Hoescha, wyraził zadowolenie z regularności i dokładności z jaką Rzesza wypełnia zobowiązania, przyjęte w układzie, dotyczącym fortyfikacji w Prusach Wschodnich. Briand dodał następnie, że rozumie wprawdzie życzenia

Stresemanna co do możliwie rychłego podjęcia rokowań w sprawie ewakuacji Nadrenji, lecz że podjęcie dyskusji w tej sprawie byłoby dla niego obecnie zupełnie niemożliwe. Briand miał podobno zaznaczyć, że rozpoczęcie dyskusji nie może nastąpić, zanim klauzule, dotyczące rozbrojenia, nie zostaną ostatecznie i całkowicie wypełnione.

Poranienie biskupa

Nimes, 6 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na odbytem tu zebraniu publicznym doszło do starcia między faszystami, a socjalistami. 20 osób odniosło rany. Biskup Nims został zraniony kamieniem w głowę.

Polska i Niemcy.

Wiedeń, 6 marca.

„Neues Wiener-Tageblatt” donosi z Genewy, że według krążących tam pogłosek Chamberlain i Briand zamierza ją pośredniczyć w rozmowach między Polską a Niemcami.

Odkrycie astronomiczne polaka.

Kraków, 6 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Asystent obserwatorium krakowskiego Kazimierz Kornilawski odkrył dziś o godzinie 1-ej nad ranem gwiazdę zmienną szczególnego rodzaju 12-ej wielkości. Odkrycie to dokonane zostało zapomocą lunety, wypożyczonej przez obserwatorium Harvardkie w Ameryce.

Co usłyszymy przez radio dziś, w poniedziałek 7-go marca?

Warszawa 1111 — 15,00 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 15,30 — Nawożenie, siew i sadzenie na wiosnę — wygłosi dr. W. Wakar; 15,50 — O plodozmianach w gospodarstwach drobnych, wygłosi red. W. Chmielecki; 16,10 — Muzyka i żywe słowo; 16,30 — Podstawowe wiadomości z hodowli i żywienia drobiu, wygłosi prof. M. Trybulski; 17,30 — Odczyt p. t. „Szkoła pracy i rozwój gospodarczy”, wygłosi dr. Ignacy Myślicki (dział „Pedagogika”); 18,30 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Schüsslera i Sinkowa; 18,40 — Rozmaitości; 19,00 — 41-sza lekcja języka francuskiego, lektor prof. Lucien Rouquigny; 19,30 — Komunikaty rolnicze; 19,45 — Odczyt p. t. „Palestyna”, wygłosi prof. A. Janowski (dział „Podróże-przygody”); 21,10 — Przerwa. Przynależnie komunikaty; 20,30 — Koncert wieczorny. Muzyka operowa. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Frankfurt, 428,6 — 16,30 Koncert na harmonjach; 19,30 — Koncert symfoniczny (transmisja z Konzerthausu); w programie m in koncert fortepianowy c-mol Beethovena; 21,30 koncert z płyt gramofonowych.

Monachium 535,7 m. — 12,30 Koncert z płyt gramofonowych; 16,30 — Koncert muzyki lekkiej; 20,45 — Wieczór Beethovenskiej muzyki kameralnej.

Londyn, 361,4 m. — 14,00 Transmisja koncertu organowego z kościoła św. Michała; 16,45 — Muzyka taneczna z Auto mobilklubu; 19,00 — Koncert popołudniowy; 22,30 — Wieczorny koncert symfoniczny.

Wiedeń, 517,2 m. — 11,00 Poranek symfoniczny; 16,15 koncert muzyki lekkiej; 21,05 Wieczór pieśni współczesnych kompozytorów.

CASINO. Wkrótce:
Nieubłagany prokurator narzeczony zwałconej
CONRAD VEIDT



PAUL ROSENHAYN.

Pocałunek.

— Tak, Robercie... — szepnęła cicho Elly — chcę zostać twoją na wieki... Kocham cię, kocham tak gorąco, jak ty mnie...
— Słowa twoje czynią mnie najsześciwszym człowiekiem pod słońcem... Kocham cię, Elly, kocham całą potęgą swego serca... — odrzekł Robert, aplikant sądowy.
Elly, rumieniąc się, spojrzała mu w oczy. Przez chwilę stali oboje w milczeniu. Wreszcie Elly szepnęła cicho, rumieniąc się jeszcze bardziej:
— Robercie... Zareczyliśmy się przecież... Pocałuj mnie...
Ale Robert nie ruszał się z miejsca, patrząc bez celu przed siebie.
— No, chodź... — nalegała Elly — chodź, pocałuj mnie...
I wargi jej stały się przytem jeszcze ciemniejsze.
— Tak... — odrzekł Robert, budząc się z zadumy. — Tak się tylko mówi...
— Co ci jest, mój kochany...

— O ile cię dobrze zrozumiałem, żądasz ode mnie pocałunku...
— Tak... — szepnęła cichutko i dodała jeszcze ciszej:
— Jesteśmy przecież sami... Nikt nas nie widzi...
— Właśnie... o to chodzi...
— Nie rozumiem... Dlaczego się wahasz?...
Aplikant ściągnął ze stołu gazetę i za pytał, patrząc swej narzeczonej prosto w oczy:
— Czy przeglądasz czasem pisma?...
— Oczywiście — odrzekła Elly — Codziennie czytam powieść i ogłoszenia zaręczynowe.
— A wyroki sądu najwyższego? — badał dalej Robert.
— Nie, to mnie nie obchodzi...
— Wzruszył ramionami.
— Nie czytaś wyroków sądu najwyższego?... W takim razie teraz rozumiem...
— Jesteś dziś taki zagadkowy...
Robert zmarszczył czoło.
— Mam ku temu pewne powody...
— Położyła rękę na jego ramieniu i uśmiechnęła się:
— Jakże sa te powody?... Przecież ja

cię kocham i ty mnie też kochasz... Jesteśmy zaręczeni od dzisiaj i jaka siła może nam zabronić całowania się?...
Robert spojrział smutnie na swą narzeczoną i odparł zduszonym głosem:
— Sąd nie pozwala...
Elly spojrzała niespokojnie na Roberta.
— Tak, moja droga... Kodeks karny nie pozwala nam się całować... Przeczytaj wyrok sądu najwyższego, a się przekonasz: „Pocałunek jest to poufale oddziaływanie na ciało innej osoby, wymagające zezwolenia całowanego”.
Elly zarumieniła się aż po uszy.
— Doskonale!... — zawołała, klaszcząc w dłonie — Wszystko dobrze się składa! Zgadzasz się!... Udzielam ci prawa pocałowania mnie, no teraz dobrze?
Aplikant sądowy zastanowił się. Widać było, że walczył z nim w tej chwili dwa potężne uczucia: kochanka i prawnika. Ale walka ta trwała tylko sekundę — i twarz jego wypogodziła się. Prawnik zwyciężył.
— Moja droga Elly! Zapominasz, że nie jesteś jeszcze pełnoletnia! Nie masz więc prawa jeszcze rozporządzać swem

ciałem. Matka twoja musi dać nam zezwolenie...
— Ależ matka moja się zgadza!... Ona będzie szczęśliwa! — krzyknęła Elly triumfująco — Powiem ci nawet całą prawdę, ona siedzi w syplalni i czeka, żebyśmy ją zawołali.
— Tak, ale nawet to jeszcze nie rozwiązuje kwestji. Znam wypadki, gdy matka potem nie chce się przyznać do tego, że dała zezwolenie. Takie komplikacje są niebezpieczne. Czy macie jakiegos znajomego rejenta?...
— Oczywiście — odrzekła Elly — Pan rejent Theuerdank jest naszym przyjacielem.
— Doskonale. Czy w środę popołudniu pora będzie odpowiednia?
Elly wzrusza ramionami nie rozumiejąc.
— W takim razie, moja droga Elly, proszę cię i twoją matkę w środę popołudniu o godzinie 5-ej do kancelarii rejenta Theuerdanka. Tam zupełnie spokojnie i zgodnie z przepisami kodeksu w obecności matki twojej oraz rejenta odbędzie się uroczystość naszego pierwszego zaręczynowego pocałunku...
Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

MARZEC
7
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Tomasz
Jutro: Św. Wincentego

Wschód słońca 6.11
Zachód o g. 17.23
Wschód ks. g. 9.27
Zachód o g. 20.35
Długość dnia: 10.52
Przybyło dnia: 3.26

Nocne dyżury w aptekach.

Dziś w poniedziałek, dnia 7 marca dyżurują w nocy następujące apteki: M. Epsztajn (Piotrkowska 225) M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), S. rowie Gorfein (Wschodnia 54), J. Koproński (Nowomiejska 15).

Przedłużenie okresu zasiłków.

Na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia minister pracy i o. s. zarządził przedłużenie na dalsze 17 tygodni korzystania z zasiłków funduszu bezrobocia w szeregu miejscowości, a między innymi i w okręgu łódzkim. b.

Automaty telefoniczne

BEDA USTAWIONE W ŁODZI.

W niedługim czasie mają być ustawione w różnych punktach miasta automaty telefoniczne, za pomocą których można się będzie łączyć z siecią telefonów po wrzuceniu do automatu 15 groszy (trzy 5-cio groszówki). Automaty takie, w liczbie kilkudziesięciu mają wkrótce nadejść z zagranicy i będą przede wszystkim ustawiane na dworcach kolejowych, poczcie i w innych instytucjach oraz urzędach państwowych i komunalnych.

Pozatem projektowana jest budowa telefonicznego kabla podziemnego Łódź - Warszawa oraz szereg daleko idących ulepszeń w komunikacji telefonicznej w naszym mieście.

Projektowane jest również urządzenie na łódzkiej stacji telefonicznej automatów rozdzielczych, które polegać będą na tym, że przy podniesieniu słuchawki automat rozdzielczy od razu nadaje numer wolnej w tej chwili telefonistce. Obecnie odbywa się to za pośrednictwem specjalnych urzędników. (O)

Drobne kupiectwo

W OBRONIE SWEJ EGZYSTENCJI.

Organizacje drobnego kupiectwa m. Łodzi w wyniku ogólnego zjazdu, wystosowały do władz skarbowych obszerne memorjał, w którym proszą:

1) aby powoływano ad hoc rzeczoznawców do spraw klasyfikowania świadczeń przemysłowych, gdyż dotychczasowe swobodne uznanie władz pozostawiało pod tym względem bardzo dużo do życzenia.

2) Zaległe podatki za lata 1924 i 1925 winny być w wypadku obniżenia się zdolności płatniczych kupca zupełnie umorzona.

3) Należy jaknajprędzej działać w tym kierunku, ażeby świadectwa przemysłowe wogóle skasowano.

4) Podatek obrotowy winien być również w detalu podobnie jak w hurtcie, obniżony do 1 procent. (O)

Odczyt dr. Rowida.

W dniu 13 marca przyjeżdża do Łodzi red. „Ruchu Pedagogicznego“ dr. Henryk Rowid celem wygłoszenia referatów o historycznym rozwoju szkoły twórczej na Zachodzie i w Polsce oraz omówienia nauki języka ojczystego w szkole twórczej.

Referaty te zostaną wygłoszone w dniu 13 marca o godz. 11-ej przed południem w lokalu Związku pol. naucz. szkół. powsz. ul. św. Andrzeja 4/3 p.

Zjazd Związku Strzeleckiego

odbył się wczoraj w sali rady miejskiej w Łodzi.

W dniu wczorajszym w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 odbył się zjazd okręgowy delegatów związku strzeleckiego, na który przybył cały szereg delegatów, reprezentujących 240 oddziałów wspomnianego związku z poszczególnych miejscowości województwa łódzkiego.

Zjazd powitał wojewoda łódzki p. Jaszczolt,

który przybył w towarzystwie swego sekretarza p. Rosickiego. P. wojewoda w swym powitalnym przemówieniu życzył owocnej pracy związkowi strzeleckiemu na polu przysposobienia wojskowego

Następnie przemawiał dowódca O. K. Nr. IV, gen. Małachowski, oraz cały szereg innych osób wojskowych i organizacji społecznych.

Na zjeździe byli również obecni: referent przysposobienia wojskowego 10 dywizji piechoty płk. szt. gen. p. Kunisz, dowódca 28 p. S. K., płk. Zawisłak, dowódca 31 p. S. K. płk. Vogel, major Wawłowski, major Cieślak, mjr. Habowski, inspektor Niedzielski, zastępca starosty łódzkiego dr. Banaś, oficerowie przysposobienia wojskowego, por. Woskowicz, Janowski i kpt. Sosabowski, por. Libyń,

por. Habiński oraz szereg zaproszonych gości.

Zjazdowi przewodniczyli: burmistrz m. Aleksandrowa p. Andrzejak i poseł Fijałkowski, zaś sekretarzowali pp. Denys i Syska.

Po przemówieniach powitalnych, komendant okręgu związku p. Piątkowski zdał sprawozdanie z prac przysposobienia wojskowego, zaś mec. Wodziński z działalności zarządu za rok ubiegły.

Po sprawozdaniach zostały wygłoszone referaty, w sprawach kulturalno-oświatowych, przysposobienia wojskowego mężczyzn i kobiet, oraz poruszono cały szereg innych spraw organizacyjnych.

Nad referatami wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos: komendant na powiat łódzki op.: Graczyk, Judasz i inni, poczem przyjęto następujące uchwały:

Zwrócić się do władz o przydział większej ilości karabinów dla oddziałów związku strzeleckiego, które są niezbędne do ćwiczeń wojskowych, powołać komisję kulturalno - oświatową, która się zajmie opracowaniem programu na rok bieżący, zwrócić się do oddzielnych władz szkolnych, by nauczyciele chca-

cy pracować w związku strzeleckim nie byli prześladowani przez niektóre czynniki szkolne, gdyż dotychczas spotykało się to w wielu miejscowościach. Również przyjęto wniosek, by w najbliższym czasie przystąpiono do budowy domu strzeleckiego w Łodzi.

Następnie komendant na powiat łódzki p. Graczyk poruszył sprawę inspekcji oddziałów na prowincji, koszta takowej i t. p.

Po omówieniu całego szeregu spraw organizacyjnych, jak: zmiana statutu, i t. p. wybrano

nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: mec. Wodziński, dr. Felix, dr. Łukasiewicz, Sobczyński, dr. Skalski, Wiśniewski, red. Oltaszewski, d-rowska Wieckowska, dr. Missjon, Lewandowski i Malinowski.

Do sądu honorowego powołano pp.: mec. Osieckiego, Rosseta, Albrechta, Augustyniaka i Dmochowskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Rzewskiego, Hartmana, Denysa, mec. Jaśniewskiego i Goldsobla.

Z ramienia zarządu głównego związku był obecny na zjeździe sekretarz generalny Dreszer. (U)

Dnia 16 stycznia 1927 roku zmarł w Łodzi i tamże pochowany został

b. p. Zygmunt Daunemann

student medycyny

Matce i bratu Zmarłego wyrażają szczere współczucia

KOLEDZY

Podwyżka w piekarniach?

Pracownicy piekarscy wystawili szereg żądań.

W dniu wczorajszym odbyły się trzy wiece pracowników przemysłu spożywczego w Łodzi w lokalach okręgowej komisji związków zawodowych przy udziale zarządów obu związków. Jednocześnie uchwalono wystosować do pracodawców pismo z następującymi żadaniami: 1) podwyżki płac o 30 proc., 2) wprowadzenia i przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy; 3) zniesienia pracy nocnej w piekarniach; 4) wprowadzenia ubezpieczeń socjalnych jak kasa

chorych, na wypadek bezrobocia i wypadki przy pracy.

Zebrań w ilości 600 osób uchwalili po dłuższej dyskusji przesłać wspomniane żądania pracodawcom z zaznaczeniem, iż oczekują odpowiedzi od pracodawców najpóźniej do dnia 13 marca br. gdyż w razie odrzucenia ich żądań będą zmuszeni przystąpić do akcji strajkowej. Na wiecach poruszono również sprawę antyhygienicznego stanu w piekarniach.

Bezrobotni pracownicy umysłowi

domagają się rozszerzenia akcji zapomogowej.

Po odbyciu wiecu bezrobotnych pracowników umysłowych postanowiono wystąpić do min. spracy specjalną delegację pracowniczą. Delegacja ta zawiezie obszerny memorjał w sprawie ciężkiej sytuacji bezrobotnych.

W memorjał podkreślono, iż nowo wprowadzona instrukcja ministerjalna w sprawie wypłat zasiłków wprowadza cały szereg ograniczeń. W pierwszym rzędzie pozbawia ona zapomóg bezrobotnych, którzy utracili

pracę w r. 1923, nawet o ile w okresie późniejszym pracowali mniej niż rok. Instrukcja ta dyskwalifikuje szereg kategorii bezrobotnych, wymagając wykształcenia średniego, wzgl. zawodowego, redukując ilość uprawnionych do zasiłków do 2 osób w rodzinie. Wreszcie bezrobotnym pracownikom umysłowym dają się we znaki trudnienia rejestracyjne, które wywołują rozgorzyczenie wśród tych mas bezrobotnych.

Pracownicy zakładów użyteczności publicznej skarżą się na ciężką swą dolę.

W sobotę odbyło się w sali rady okręgowej ZPP. doroczne zebranie związku pracowników miejskich i zakładów użyteczności publicznej. Na zjeździe omawiano obecną sytuację pracowników tych instytucji w Łodzi i na prowincji. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa wysunięcia przez

Wiec lewicy P.P.S.

NIE ODBYŁ SIĘ DLA BRAKU ZEZWOLENIA.

Na dzień wczorajszy został zapowiedziany wiec lewicy P. P. S., który miał się odbyć w sali Filharmonji, przyczem mieli przemawiać pp. Czuma z Dziedzic, A. Różycki z Krakowa, L. Jankowski z Warszawy i inni.

Wiec wspomniany nie odbył się, gdyż komisarjat rządu nie udzielił zezwolenia gdyż na wiec przybyliby komuniści, którzy władze państwowe nie mogą udzielać zezwolenia na różne przemówienia antypaństwowe. Osoby, które się grupowały przed gmachem Filharmonji, zostały rozpedzone przez policję. (U)

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek przedstawienie dla inteligencji „Mecenas Bolbec i jego żona“.

Jutro, wtorek, po cenach zniżonych świeżo wystawiona komedia Grzymały - Siedleckiego „Popas Króla Jegomości“.

Bilety na wymienione przedstawienia są już do nabycia w kasie zamawiań.

CASINO.

Wkrótce:

Ona — przedmiot sensacji, zmieszana z błotem, rzucona na pastwę najniebezpieczniejszej ciekawości tłumy — szabloną poniżoną...



GEORGETTE

(wł. Z. Landauówna)

poleca ostatnie modele i kopje kapeluszy na nadchodzący sezon ul. Zielona 8, m. 13.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.

WSZECHEŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787

CASINO

Dziś!

Najnowszy super szlagier!

Dziś!

NOWOCZESNA DUBARRY

DRAMAT W 12 AKTACH.

Zawrotna karjera midinetki paryskiej!
Wielka rewja najnowszej mody i tańca!
Oszałamiający rozmach wystawy!

— Główną rolę kochanki królewskiej odtwarza słynna diva filmowa —

Marja Corda

Początek w dni powszednie o godz. 4.30

— CASINO —

Wkrótce:

OFIARA PRZEMOCY

(Krzyżowa droga kobiety)

Ona.. shańbiona, poniżona..
On idjota, półczłowiek,
półzwierzę

a nad nimi nieubłagany proku-
rator narzeczony zgwaltowanej

Conrad Veidt.

Anna Thonnes

z Warszawy ul. Traugutta 6 przyjeżdża do Ło-
dzi i zamieszka w

„Grand Hotelu“

POKÓJ 210

od poniedziałku do soboty

gdzie zademonstruje OSTATNIE MODELE

— NA SEZON WIOSENNY I LETNI. —

Elegancka jadalnia Poszukiwane mieszkanie **KUPUJE**
oraz sypialnia do sprzedania autobus

Obejrzeć można 7 i 8-go marca POLUDNIOWA Nr. 44. BIRZ
2-3 pokojowe z wygodami w śródmieściu za wysokim komornym bez odstępnego. Oferty „L.R. 100” do administracji „Republiki”.
16 miejsc, w dobrym stanie. Sieradz Eugeniusz Rokicki

— CASINO —

Wkrótce:

OFIARA PRZEMOCY

Temat:

czy kobiecie wolno nie dopuścić do urodzenia niepożądanego dziecka został potraktowany z całą jasnością.

Poszukuje się POKOJU

ładnie umeblowanego

wejście wprost ze schodów.
Oferty sub. „W. B.”

LECZNICA

ekarzy specjalistów i gabinet denty-
— styczny przy Górnym Rynku, —
Piotrkowska 294, tel. 22 89
przy przystanku tramw. pabjanickich),
przyjmuje chorych w chorobach wszyst-
kich specjalności od g. 10 rano do 6-e-
po poł. Sześciopięciodniowa, analizy (mo-
czu, kału, krwi, płiwocin etc) operacje
opatrunki.

Porada 3 złote.

— Wizyty na miejscu. —

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele
świetlne. Naświetlania lampą kwarcow-
wą. Roentgen. Zęby sztuczne, korony
złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Zastępstwa i zlecenia
na Lwów

przyjmuje

Maksymilian Rubinstein
Lwów, Św. Anny Nr 3.

Na żądanie-poważne referencje

„Pogotowie Elektryczne”
Światło zgasto—Motor stanął
dzwoń 8-27.

Szybka pomoc elektryczna!!!
Dyżury całą dobę oraz w święta.

WYKWALIFIKOWANY
MAJSTER DO APRETURY

ORAZ

majster tkacki (Stuhlmeister)

poszukiwani do fabryki
wyrobów bawełnianych.
Zgłoszenia pod „W. B. E.” do
administr. Republiki 7

DLUGOLETNI WSP. PR. FIRMY
„LUCYNA”

w WARSZAWIE.
POLECA WYKWINTNĄ PRACĘ
SUKIEN I OKRYC DAMSKICH
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.
J. MIKULSKA, Zachodnia 22.

Biuralistka

pisząca biegle na maszynie, z prak-
tyką, z doskonałym niemieckim,
potrzebna

do biura towarowego w Warszawie,
Kopje świadectw pożądane. Oferty
sub. „P. T. 3” do Central Biura Ogi
L. Metz i S-ka, Warszawa, Jasna 17

Dr. med
BRAUN

Poludniowa Nr 23
tel. 40-26

Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych. Leczenie
światłem, (Lampa
kwarcowa)
Przyjmuje
od 9 do 11 rano
i od 5—8 w.

Dr. med
Niewiażski

choroby skórne
i weneryczne
naświetlania
lampą
kwarcową
Przyjmuje od 5—8
Stenkwiewicza 34.

Dr.
S. Lewkowicz

Chor. skórne wene-
ryczne i płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 55-52
Przyjmuje od 9—1
i od 6—8. Dla pań
od 4—5.
Dla niezamożnych
ceny lecznic.

Lekarz-dentysta
F. Horowicz

przyjmuje w lecz-
nicy przy ul. Piotr-
kowskiej 294,
codziennie od godz.
2—7 wiecz.

Pokój

przy rodzinie ume-
blowany, o dwóch
oknach, do wynają-
cia. Wiadomość na
miejscu Kilińskiego
Nr. 48. m. 5

LAUARETKA

moskiewskiego
konserwatorium.
wznowiła lekcje
gry fortepianowej
10—12 i 3—5 pp.
Wschodnia 72,
m. 19.

Poznań,
Toruń,
Bydgoszcz

i inne miasta w Po-
znańskim na Po-
morzu odwiedza w
sprawach handlo-
wych zdolny han-
dlowiec chrześcija-
nin Przyjmuje do
sprzedaży artykuły
nadające się na
tamtejsze rynki.
Pierwszorzędno re-
ferencje Oferty sub
„Prowizja” do adm.
„Republiki.” 30

Kupno i sprzedaż

Fartuchy kolorowe
alpagowe, opa-
łowe i dziecięce,
bielizne, sukienecz-
ki drucinne od naj-
skromniejszych do
najwykwintniej-
szych poleca M
Wald, Warszawa,
Nalewki 12—8

Posady

Chcesz otrzymać
posadę? Musisz
ukończyć kursa fa-
chowe korespon-
dencyjne prof. Se-
kulowicza, Warsza-
wa Żorawia Nr 42.
Kursa wycząją li-
stownie: buchalter-
rachunkowości ku-
pieckiej, korespon-
dencji handlowej,
stenografii, nauki
handlu, prawa, kalig-
rafii, pisania na
maszynach. Po u-
kończeniu świadec-
two Zadzajcie pros-
pektów. 30

Lokale

Przebrany duży lo-
kał na seminar-
jum nauczycielskie.
Oferty: Bagieński
Kosciuszki 57. 12

Zagubione dokumenty

Pluta Wacław za-
mieszkały w Pa-
bjanicach zgubił
św adectwo rzeźni-
cze. 7

Witeczak Marcin
zgubił dowód
osobisty wyd. w
Łodzi. 6

Balberman Pinkus
zgubił kwit kan-
cyjny elektroniczny
Nr 26638 z dnia 27
X. 24 na zł 40.

NERWOWI NEURASTENICY.
cierpiący na drażliwość, sła-
bość woli, brak energii, melan-
cholię, przesyt życia, bezsens-
ność, ból głowy, wrażliwość
nerwów, śledziennice, nerwowe
zaburzenia serca i żołądka,
otrzymają bezpłatnie broszurę
dr. Weisego „Cierpienia ner-
wów” dr. Gebhard et Co.
Gdańsk.

Do wynajęcia
od zaraz 2 obszerne lokale
i suteryna widna o 8 oknach
w centrum miasta.

Wiadom. u D. Fuksa, Zielona 17,
od godz. 1—2.

PANIOM. CHORYM NA ANEMJE.
udzielać bezpłatnie porady,
jak pozbyłam się anemji i upła-
wów. Proszę załączyć markę
na odpowiedź. Pani Kekow.
Gdańsk, Langgasse 13, II.

Dwupokojowe mieszkanie
z wygodami na Nowo-Cegielnianej
zamienię z dopłatą na
trzechpokojowe eleganckie
w śródmieściu.

Zgłoszenia sub. „S.R.” do adm.
Republiki 9

LOKAL

instytucja społeczna poszukuje na bie-
ro lokalu z trzech pokoi (parter lub
1-e piętro) ewentualnie dużą salę fa-
bryczną. Szczegółowe oferty do adm.
„Republiki” sub. „L.K.”

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po: ekście 10 zł. Zamiesz.owe o 50 pr. Za gr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiadają. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.